

Pierwsze nakazy opuszczenia Łotwy dla rosyjskiej mniejszości

15 września 2024

Na Łotwie rozgorzała gorąca dyskusja wokół kontrowersyjnej decyzji rządu dotyczącej statusu rosyjskojęzycznych mieszkańców kraju. Nowe przepisy, wprowadzone w życie po inwazji Rosji na Ukrainę w 2022 roku, stawiają przed długoletnimi rezydentami pochodzenia rosyjskiego poważne wyzwanie: zdać egzamin z języka łotewskiego albo opuścić kraj. Ta sytuacja dotyczy przede wszystkim starszego pokolenia, które osiedliło się na Łotwie jeszcze w czasach Związku Radzieckiego.

Według najnowszych doniesień portalu „Nastojaszczeje Wriemia”, pierwsze nakazy opuszczenia kraju już trafiają do skrzynek pocztowych tych Rosjan, którzy nie sprościli wymaganiom językowym. Adresaci tych pism mają zaledwie 30 dni na spakowanie dobytku całego życia i wyjazd z kraju, który dla wielu z nich był domem przez dziesięciolecia.

Aby zrozumieć skalę problemu, warto cofnąć się do czasów tuż przed odzyskaniem niepodległości przez Łotwę. W 1989 roku, na dwa lata przed rozpadem ZSRR, w niespełna 2,67-milionowej Łotwie mieszkało ponad 900 tysięcy Rosjan. Stanowili oni znaczącą mniejszość, która po 1991 roku w większości zdecydowała się na przyjęcie obywatelstwa rosyjskiego, otrzymując jednocześnie od łotewskich władz zezwolenia na pobyt stały.

Przez lata ta grupa żyła w swoistej bańce informacyjnej, czerpiąc wiedzę o świecie głównie z rosyjskich mediów i często prezentując postawy prorosyjskie. Nie integrowali się z łotewskim społeczeństwem, nie uczyli się języka państwowego,

żyjąc niejako obok głównego nurtu życia kraju. Obecnie, według danych łotewskiego urzędu statystycznego, liczba Rosjan na Łotwie spadła do około pół miliona.

Przełomowym momentem okazała się rosyjska agresja na Ukrainę w 2022 roku. W odpowiedzi na te wydarzenia łotewski parlament znowelizował prawo migracyjne, wprowadzając wymóg zdania egzaminu z języka łotewskiego na poziomie A2 dla wszystkich cudzoziemców starających się o przedłużenie zezwolenia na pobyt stały. Choć przepisy dotyczą wszystkich obcokrajowców, to właśnie rosyjskojęzyczna społeczność została najbardziej dotknięta tymi zmianami.

Rezultaty nowych regulacji są już widoczne. Ponad tysiąc osób nie zdało testu językowego, co skutkuje unieważnieniem ich zezwoleń na pobyt. W ciągu ostatniego roku urząd ds. imigracji wydał pierwsze nakazy opuszczenia Łotwy. Co ciekawe, 632 osoby, które nie przeszły egzaminu pomyślnie, zdecydowały się na dobrowolny powrót do Rosji, nie czekając na oficjalne polecenie służby migracyjnej. Sytuacja komplikuje się jeszcze bardziej w przypadku około tysiąca osób, które w ogóle nie przystąpiły do egzaminów i nie złożyły dokumentów o przedłużenie zezwolenia na pobyt. Służby migracyjne oczekują teraz na wyjaśnienia tych osób, dlaczego nie dopełniły formalności.

Warto jednak zauważyć, że według danych służb migracyjnych, ponad 85 procent Rosjan objętych nowym prawem już skompletowało wymagane dokumenty i zdało egzamin lub jest w trakcie nauki języka, co pozwoliło im uzyskać zezwolenie na pobyt czasowy.

Reakcje na nowe przepisy są podzielone. Rosyjskie media oskarżają Łotwę o prześladowanie obywateli Rosji, podczas gdy łotewskie władze bronią swojej decyzji. Premier Łotwy, Evika Silina, podkreśla, że regulacje dotyczą wszystkich cudzoziemców, a nie tylko Rosjan, zaznaczając jednocześnie, że „rosyjska propaganda zawsze wybiera sposób rozpowszechniania

łotewskich wiadomości na swój własny sposób”.

Czas pokaże, jakie będą długoterminowe skutki tej polityki dla łotewskiego społeczeństwa i relacji międzynarodowych w regionie.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl